

□ Czas czytania: 2 min.

Ks. Domingos Leong jest Przełożonym Inspektorii Chińskiej „Maryi Wspomożycielki” (CIN) wybranym na kadencję 2024-2030. Zastępuje on księdza Josepha Ng Chi Yuena, który pełnił funkcję Inspektora Chin od 2018 roku. Przeprowadziliśmy z nim wywiad.

Czy może się nam Ksiądz przedstawić?

Nazywam się Domingos Leong, urodziłem się w katolickiej rodzinie, która mieszkała w Makau, ówczesnej portugalskiej kolonii w Chinach. Mam dwie siostry i jestem jedynym mężczyzną w rodzinie. Oboje moi rodzice byli nauczycielami w szkołach prowadzonych przez Salezjanów i Salezjanki. Całą moją edukację odbyłem w szkołach salezjańskich w Makau i w Hongkongu. Wstąpiłem do Salezjanów po ukończeniu liceum i odbyłem formację w Hongkongu. Zostałem wysłany na studia filozoficzne do Stanów Zjednoczonych (Newton, New Jersey), gdzie otworzyła się moja globalna wizja na Zgromadzenie. Po moich święceniach pojechałem do Rzymu, aby kontynuować studia liturgiczne w na *Anselmianum* w Rzymie.

O czym marzył Ksiądz jako dziecko?

Ponieważ moi rodzice byli nauczycielami, a niektórzy z moich krewnych również pracowali na polu edukacji, marzyłem o tym, aby w przyszłości zostać nauczycielem.

Czy pamięta Ksiądz jakiegoś szczególnego nauczyciela?

Podczas lat spędzonych w szkole chodziłem w niedzielę do Oratorium. Pamiętam, że gdy miałem zaledwie 12 lat, ku mojemu zaskoczeniu, poproszono mnie o zajęcie się grupą dzieci, zorganizowanie zabaw dla nich i uczenie ich katechizmu. Wierzę, że to było ziarno powołania salezjańskiego zasiane w moim sercu.

Jakie jest Księdza najlepsze doświadczenie?

Po moich święceniach mieliśmy okazję zorganizować „grupę wolontariuszy”, która służyła w Chinach kontynentalnych podczas wakacji letnich. Młodzież z naszych szkół, zarówno w Hongkongu, jak i w Makau, poszła służyć na obszarach wiejskich. Razem z lokalną młodzieżą dzieliliśmy się pięknymi doświadczeniami, nie tylko służąc, ale także świadcząc o naszej wierze w zupełnie innym środowisku. Wierzę, że to najlepszy sposób na promowanie powołania religijnego.

Jakie są najpilniejsze potrzeby lokalne i potrzeby młodzieży?

Lokalna młodzież, mimo że nie brakuje jej rzeczy, czuje się samotna i potrzebuje towarzyszenia, zarówno ze strony rówieśników, jak i dorosłych. Młodzież jest ofiarą dysfunkcyjnych rodzin i nie jest słuchana.

Co by Ksiądz powiedział młodym ludziom w tym momencie?

Bądźcie odważni! My, Salezjanie, jesteśmy zawsze dostępni i gotowi, aby pomóc wam za każdym razem, gdy tego potrzebujecie, szczególnie w tym roku Nadziei. Razem z członkami Rodziny Salezjańskiej jesteśmy waszym WIELKIM wsparciem i nie wahajcie się o nie prosić.

ks. Domingos LEONG